

# Kwestia białego stroju Papieża

Bartłomiej K. Krzych

<sup>1</sup> *La soutane est une robe à longues manches fermée par devant et descendant jusqu'aux talons. A l'origine les membres du clergé portaient le même costume que les laïques. Mais à partir du VI<sup>e</sup> siècle lorsque ces derniers commencèrent à abandonner la tunique longue et ample des anciens Romains pour prendre les habits courts et étroits des barbares, l'Église prescrivit à ses clercs de conserver, par décence, la robe longue. A partir du XI<sup>e</sup> siècle cette robe subit des modifications dans la forme et la couleur, qui en ont fait la soutane de nos jours. La couleur de la soutane varie avec la*

*hiérarchie ecclésiastique. Elle est noire pour les prêtres et les clercs inférieurs; violette pour les évêques, excepté aux jours de pénitence et en dehors de leurs diocèses, où ils portent la soutane noire; rouge pour les cardinaux, si ce n'est qu'ils prennent le violet lorsque les évêques doivent prendre le noir; blanche pour le Pape. Jusqu'au XIII<sup>e</sup> l'Église ne s'occupait guère de la couleur des costumes ecclésiastiques. Au concile de Latran, en 1215, elle réserva aux évêques les couleurs rouge et verte, laissant aux ecclésiastiques d'un rang inférieur les couleurs moins éclatantes: blanche, noire et violette. Ce n'est qu'à partir de la fin du XVI<sup>e</sup> siècle, que les couleurs actuelles de la soutane sont en vigueur, La liturgie, kol. Exposition de la Doctrine chrétienne, Editions Fideliter, s. 88-89 [reprint edycji wraz z imprimatur wikariusza generalnego Paryża*

Sutanna jest to suknia z długimi rękawami, zapinana z przodu i opadająca aż do kostek. U początków kler nosił ten sam strój co świeccy, jednak od VI w., kiedy to ci ostatni zaczęli porzucać długą i obszerną tunikę dawnych Rzymian, by zamienić ją na prosty i krótki strój barbarzyńców, Kościół przepisał swemu klerowi zachowanie, przez przyzwoitość, tej długiej sukni, której forma oraz kolory poddawane zmianom od XI w. pozwoliły na wytworzenie się dzisiejszej sutanny. Kolor sutanny zmienia się wraz z hierarchią kościelną: jest ona czarna dla kapłanów oraz kleru niższego; fioletowa dla biskupów, za wyjątkiem dni pokutnych i poza własną diecezją; czerwona dla kardynałów, którzy jednak zmieniają ją na fioletową w tym samym czasie, kiedy biskupi noszą sutannę czarną; biała dla Papieża. Aż do XIII w. Kościół nie podejmował kwestii koloru strojów kościelnych. Na Soborze Laterańskim, który obradował w 1215 r., kolor czerwony oraz zielony zarezerwowano dla biskupów, pozostawiając klerowi niższych rang kolory mniej rzucające się w oczy: biały, czarny i fioletowy. Dopiero od końca XVI w. aktualne kolory sutanny są w użyciu<sup>1</sup>.

W wielu podręcznikach do liturgii znajdujemy podobne uogólnienia dotyczące rozwoju paramentyki kościelnej, a zwłaszcza kolorów, jakie posiadały stroje codzienne duchowieństwa. Taki stan rzeczy doprowadził do upowszechnienia się (chciałoby się powiedzieć „wikipedystycznej”) opinii (przyjmowanej przez wielu za pewnik) mówiącej, jakoby biała sutanna papieska miała być *inwencją* św. Piusa V (ur. w 1504 r., zm. w 1572). Podstawę tego twierdzenia ma stanowić fakt, że ów Papież, Michał (wg niektórych Antoni) Ghislieri, zostawszy obrany na Stolicę Piotrową w 1566 r., jako jeden z synów św. Dominika (należał więc do *Ordo Prædicatorum*, tj. Zakonu Kaznodziejskiego) miał zachować swój (biały) habit, porzucając w ten sposób „dawny strój”<sup>2</sup>.

Epizod ten był szczególnie przywoływany w odniesieniu do porzucenia przez Papieża Franciszka niektórych elementów papieskiej „garderoby” (codziennej oraz liturgicznej), które – często po kilkudziesięciu latach przerwy – powróciły do użytku za pontyfikatu Papieża Benedykta XVI (by nadmienić słynne „czerwone buty” czy papieski fanon<sup>3</sup>). Według niektórych komentatorów decyzje te miałyby być odbiciem *innowacji* oraz *szlachetnej prostoty serca* (o której nie należy powątpiewać) św. Piusa V.

Nie chcąc wchodzić na teren polemiki dotyczącej oceny współczesnej historii papieżstwa, pragniemy – opierając się na poważnych źródłach oraz badaniach znawców i uznanych autorytetów w dziedzinie liturgiki – skupić się na prawdzie historycznej oraz liturgicznej, by móc wykazać, jeśli nie fałszywość, to naiwność przesłanek „legandy białej sutanny” św. Piusa V.

### I. Kilka faktów z życia św. Piusa V

U słynnych i nieco romantyzujących w dziewiętnastowiecznym stylu bollandystów (których jednak ciężko oskarżyć o bezkrytyczność<sup>4</sup>) czytamy, że kardynał Ghislieri, po swym wyborze na 225 Papieża (pontyfikat w latach 1566-1572),

(zwyczajowo do solennej Mszy papieskiej), jednak na podstawie trzynastowiecznych inwentarzy papieskich przypuszcza się, że dawniej był on w codziennym użyciu.

<sup>4</sup> Mimo tego, że w jakimś stopniu byli oni uwarunkowani epoką, w której żyli i z której się wywodzili, to jednak byli to ludzie wierzący, a nie dziś już wszechobecni racjonalści wyrosli na gruncie zabójczego dla wiary i Kościoła modernizmu, wychowani na protestanckiej subiektywistyczno-indywidualistycznej filozofii niemieckiej.

z dnia 14 marca 1931 r.; brak informacji o autorze, miejscu i dacie wydania].

<sup>2</sup> Już w tym miejscu można postawić sobie pytanie, o jakim *dawnym stroju* miałyby być mowa. Niekiedy można się spotkać z twierdzeniem, że ów *dawny strój* został zachowany, zmieniając jednak swój kolor (z jakiego?) na biały (oznaczałoby to, że św. Pius V porzuciłby swój habit, czemu przeczą fakty historyczne).

<sup>3</sup> Rodzaj cienkiej peleryny z białego jedwabiu ze złotymi pasami, obramowanej amarantowymi brzeżkami. Na środku posiada ona otwór, tak aby można było ją nałożyć na ramiona, umieszczając ją w ten sposób na ornamencie. Papież używał fanonu w czasie najbardziej uroczystych liturgii

<sup>5</sup> *Il étudiait sans cesse l'écriture sainte et lisait tous les jours quelque endroit de la vie de saint Dominique ou de quelque autre saint de son Ordre, afin de se former sur leur conduite, Les petits Bollandistes. Vies des Saints de l'Ancien et du Nouveau Testament etc., t. V (du 24 avril au 18 mai), Typographie des Célestins, Bloud et Barral, Bar-le-Duc-Paryż 1876<sup>r</sup>, s. 351.*

<sup>6</sup> *Il défendit qu'on lui fit un habit neuf quand il fut élu pape, se contentant de ceux que son prédécesseur avait laissés. Il porta toujours une tunique de grosse laine au lieu de chemise et il fut impossible de lui en faire mettre d'autre plus fine, ni de lui persuader de se servir d'un habit de drap de Cuença, parce qu'il le trouvait trop beau, ibid., s. 352.*

<sup>7</sup> *Bien que la dignité pontificale l'obligeât à recevoir des honneurs, ils n'étaient néanmoins pour lui que des supplices: il regardait cet éclat extérieur comme des épines très-piquantes, qui l'avertissaient du péril où il était exposé. En effet, il avoua qu'il n'avait pas eu un moment de repos, depuis qu'il était sur le Siège apostolique; que sa condition était digne de compassion et qu'il se repentait bien d'avoir accepté une charge qui était au-dessus de ses forces, ibid.*

studiował bez przerwy Pismo Święte oraz każdego dnia czytał kilka ustępów z życia św. Dominika bądź jakiegoś innego świętego ze swego zakonu, aby formować się podług przykładu ich życia<sup>5</sup>.

Nieco dalej znajdujemy interesujący szczegół, mianowicie:

Kiedy [Ghislieri] został wybrany na Papieża, bronił się przed uszyciem mu nowego stroju papieskiego, zadowalając się tymi, które pozostawił mu jego poprzednik [Pius IV]. Zawsze nosił on tunikę z grubej wełny zamiast koszuli, było wręcz niemożliwym wyperswadować mu, by założył cokolwiek cieńszego, ani przekonać go, by używał stroju z sukna z Cuença, gdyż uważał go za zbyt piękny<sup>6</sup>.

Dla tego świętego Papieża nie stanowiło to jednak przeszkody, by z szacunku do tradycji przywdziewać wszelkie szaty oraz insygnia podkreślające godność Najwyższego Pasterza:

Mimo że godność papieska zmuszała go do przyjmowania honorów, to były one dla niego udrękami: postrzeżał on ten blask zewnętrzny jako bardzo kłujące kolce, które ostrzegały go przed niebezpieczeństwem, na jakie był narażony. Przyznawał on, iż nie miał nawet jednego momentu wytchnienia, odkąd objął Tron Piotrowy; powtarzał, że jego stan był godny współczucia, a nawet że żałował ze skrucą, iż przyjął ten urząd będący ponad jego siły<sup>7</sup>.

Ten wielki inkwizytor rozważał nawet możliwość abdykacji, jednak wytrwał w powierzonym mu urzędzie aż do śmierci, co do której jeden ze współczesnych niemieckich historyków zauważa, że zaledwie w sześć miesięcy po bitwie [pod Lepanto] Pius V, przy-

brany w *habit* św. Dominika, święcie umarł, tak jak i święcie żył. Panie, dodaj mi cierpień, ale też wzmóż mą cierpliwość – *modlił się w czasie swej ostatniej choroby*<sup>8</sup>. Tak też *po pontyfikacie trwającym sześć lat i cztery miesiące został on pochowany w habitie dominikańskim w bazylice Matki Bożej Większej*<sup>9</sup>. Warto odnotować, że:

tuż po jego śmierci każdy starał się otrzymać niewielki kawałek materiału z jego szat, co spowodowało, iż zamknięto jego ciało w jednej z kaplic – by chronić je przed ludem, który posuwał się o wiele za daleko w swej czci – gdzie każdy mógł tylko poprzez kraty ucałować jego stopy. Generał Zakonu św. Dominika otrzymał, ze względu na swe prośby, tunikę z wełny noszoną przez Piusa V, którą potem podarował królowi Portugalii, Sebastianowi<sup>10</sup>.

Już z powyższego można skonstatować, że św. Pius V zachował *habit* dominikański, jednak będąc mu wiernym, jako Papież nosił go pod szatami własnymi dla następcy św. Piotra, co poświadcza jego wielką świętość, umiłowanie ascezy oraz wierność nie tylko własnej, dominikańskiej tradycji, ale również odziedziczonej i nieprzerwanej przez niego tradycji Kościoła rzymskiego.

## II. Liturgia i historia

### A) *Sutanna* – uwagi wstępne

*Sutanna*<sup>11</sup> jako taka pojawiła się dopiero w XVI w., zastępując dawny strój (tzw. *vestis talaris* lub *tunica talaris*, tzn. „szata sięga-

*Papes*, Pygmalion, Paryż 2008, s. 418. Kaplica, w której do dziś dnia znajduje się ciało świętego (przybrane jednakowoż w szaty papieskie), została – po przeprowadzonych pracach restauratorskich – nie tak dawno ponownie udostępniona dla wiernych i pielgrzymów. Sam Papież Franciszek nawiedził i modlił się przy relikwiach swego świętego poprzednika już w pierwszych dniach swego pontyfikatu.

<sup>10</sup> *Dès qu'il fut décédé, chacun fit ses efforts pour avoir quelque morceau de ses vêtements, et on fut obligé pour arrêter la dévotion du peuple qui avait été trop loin en cela, d'enfermer son corps dans une chapelle où on pouvait seulement lui baiser les pieds à travers des barreaux. Le général de l'Ordre de Saint-Dominique obtint, à force de prières, une tunique de laine qu'il avait portée et en fit ensuite présent à Sébastien, roi de Portugal, Les petits Bollandistes...*, s. 354.

<sup>11</sup> Łac. *subtaneum* lub *subtana*, fr. *soutane*, wł. *sotanna*, niem. *Sutane*, co znaczy *pod spodem*. Sama nazwa wskazuje na to, że *sutannę* nosi się pod szatami liturgicznymi, podobnie jak dawni Rzymianie nosili swą suknię pod płaszczem,

<sup>8</sup> *Six mois à peine après la bataille Pie V revêtu de l'habit de saint Dominique, mourut saintement comme il avait vécu.*

Seigneur, augmente mes souffrances, mais aussi ma patience! *Ainsi pria-t-il durant sa dernière maladie*, L. Hertling, *L'Histoire de l'Église*, tłum. z niem.

H. Bourdeau-Petit, Mame, Paryż 1962, s. 392 (jest to jedno z najlepszych syntetycznych ujęć historii Kościoła spisane przez jezuitę patrzącego wnikliwym, orlim okiem wiary na często złożoną, skomplikowaną i wieloznaczną przeszłość).

<sup>9</sup> *Pie V mourut le 1<sup>er</sup> mai 1572, après un pontificat de six ans et quatre mois. Il fut inhumé sous l'habit dominicain dans la basilique Sainte-Marie-Majeure*, I. Gobry, *Dictionnaire des*

cf. *La liturgie, op. cit.*,  
s. 88, p. 1.

<sup>12</sup> Cf. B. Berthod,  
P. Blanchard, *Trésor  
inconnus du Vatican.  
Cérémonial et liturgie*,  
Paryż 2001, s. 318 [= hasło:  
*Soutane*].

jąca do kostek stóp”) przypominający bardziej albę niż dzisiejszą sutannę. Aż do końca XVIII w. ta ostatnia była zapinana na gęsto umieszczone guziki, czego przykład stanowi zachowana do dziś sutanna bł. Innocentego XI z ok. 1680 r.<sup>12</sup>

Błogosławiony męczennik arcybiskup Antonii J. Nowowiejski w takich słowach wyraża się o początkach sukni wierzchniej duchowieństwa:

Kiedy w czasie wędrówki narodów nastały w Rzymie różne nowe zwyczaje i ubiory, duchowni zostali przy szatach, jakie przyjęli od senatorów klasycznego Rzymu. Szaty te różniły się od szat krótkich, jakie obcy zdobywcy wprowadzili do Włoch, uroczystą powagą i sutym krojem. Przypominały rzymską tunikę, a że spadały aż do dołu, do kostek, *usque ad talos*, więc w średnich wiekach otrzymały nazwę: *tunica talaris*. Zwano także szatę duchownych *toga* lub *subtaneum* i *subtana*, nasza sutanna (franc. *soutane*, niem. *Sutane*). Z Rzymu i z centra katolicyzmu szata ta przeszła tam, dokąd jego duchowni przybywali, stała się szatą powszechną duchownych.

Byłoby rzeczą zbyt długą opisywać wszystkie zmiany, jakim podlegała sutanna. Minjatury i obrazy średnio-wieczne dają wiele materiału do podobnego opisu. Dość powiedzieć, że były dwa główne kroje sutanny: albo od szyi do nóg spadała w sutych fałdach, tak że i górna część była zakryta tymi fałdami; albo też przylegała ściśle do stanu i zapięta była od szyi do nóg za pomocą całego rzędu guzików, a u dołu była tak suta, iż nie utrudniała chodu. W pierwszym razie rękawy były szerokie, w drugim wąskie. Im głębiej w przeszłość sięgniemy, tem większą skromność w doborze tkanin i w rodzaju barw szat duchownych znajdziemy. Tkaniny wełniane były w użyciu, barwy niepewne, nigdy jaskrawe<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> A. J. Nowowiejski,  
*Wykład liturgji Kościoła  
katolickiego*, t. II,  
Warszawa 1902, s. 112.

W dalszej części swego dzieła polski liturgista podaje kilka ustępów prawnych (dekrety Synodów, dekretalia papieskie czy księgi liturgiczne) wręcz zabraniających duchowieństwu noszenia strojów o zbyt jaskrawych barwach.

Owej szaty wierzchniej, stanowiącej element codziennego ubioru duchowieństwa, nie należy mylić z białą tuniką używaną przy obrzędach liturgicznych, którą dziś nazywamy albą<sup>14</sup>. Ta szata liturgiczna otrzymywała w ciągu dziejów nazwy podobne bądź nawet tożsame z określeniami ówczesnej sutanny. Nadolski notuje, że alba to *pierwotnie u Rzymian biała szata spodnia* (co pokrywałoby się z pochodzeniem sutanny), której pojawienie się w liturgii można datować na koniec IV w., co odpowiada powszechnej opinii specjalistów<sup>15</sup>.

W kwestii koloru sutanny ważne wydają się także uwagi cytowane już arcybiskupa Nowowiejskiego, który wykładając historię i symbolikę kolorów liturgicznych, pisze:

Jako widzialnych przedstawicieli Boga Świętego nazywano kapłanów świętymi i dlatego panującą barwą w ich ubiorach była biała. Pierwsi chrześcijanie jak w wielu innych rzeczach, tak i pod względem kolorów liturgicznych nie naśladowali wprost starotestamentowych wzorów, ale nie spuszczając ich jednak z oka, białej barwie przeważnie dali miejsce [...]. Że pierwsi chrześcijanie, jako dzieci światłości, mieli, a raczej mieć byli powinni upodobanie w barwie białej jako symbolu świętości i cnoty, przekonujemy się o tem z Klemensa Aleksandryjskiego, który przestrzega wiernych, aby nie używali szat różnobarwnych [...]. Zapatrywanie powyższe bezwątpienia panało w najobszerniejszych kołach pierwszych chrześcijan i dlatego z góry przypuścić można, że i duchowni używali zwykle ubiorów liturgicznych białych<sup>16</sup>.

Jakakolwiek by była praktyka pierwszych chrześcijan, to nie można nie przyznać racji temu, co nasz rodak stwierdza w następnym akapicie swych liturgicznych rozmyślań (potwierdzonych zresztą przez specjalistów cytowanych w dalszej części naszego tekstu):

A choćby kapłani pierwotnego Kościoła nie nosili szat odrębnych podczas liturgji, to szaty ich bezwątpienia odznaczały się błyszczącą białością. Najstarożytniejszym tego dowodem są słowa św. Jana, który widział 24 star-

<sup>14</sup> W tym miejscu sygnalizujemy jedynie ten problem, nie podejmując się jego rozwiązania, choćby ze względu na rodzaj i ograniczenia tego tekstu.

<sup>15</sup> Cf. B. Nadolski (red.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 66 [= hasło: *Alba*]. Warto odnotować to, co pisze Nowowiejski: *Zdaje się być pewniejszym twierdzenie wyprowadzające albę z codziennej tuniki rzymskiej jak i przypuszczać należy, że kapłani chrześcijańscy od początku jej używali przy postudze liturgicznej, skoro św. Jan w widzeniu Apokalipsy widział Zbawcę, obleczonego w długą szatę. Szata to jedyna, która najwierniej dotąd przechowała formę pierwotną; zawsze prawie była lniana i biała i długa*, *op. cit.*, s. 157-158.

<sup>16</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 86-87.

szych kapłanów przybranych w szaty białe. Kto odwiedzał katakumby, mógł widzieć na ciemnych ścianach obrazy treści radosnej, czuty, kwiaty, wieńce, świadectwa pokoju i szczęścia. Ubranie ciemne kapłanów byłoby nieodpowiednie pośród tego wesela. I dlatego najstarszytniejsze freski, chociaż nie przedstawiają ubrań liturgicznych, malują szaty białe<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 87.

<sup>18</sup> *Contexta vero erant indumenta de quatuor pretiosis coloribus: purpurea, cocco, bysso, hyacintho*, cyt. łac. za: Innocenzo III, *Il Sacrosanto Mistero dell'Altare (De sacro Altaris Misterio)*, prima edizione italiana a cura di S. Fioramonti, „Monumenta Studia Instrumenta Liturgica” 15, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano, 2002, s. 66 [= księga I, rozdz. 32: *De quatuor coloribus*]. Krótkie, niekompletne i niekiedy tendencyjne omówienie kolorów liturgicznych, w którym znajduje się odniesienie do dzieła Innocentego

III, polski czytelnik łatwo znajdzie w: B. Nadolski, *op. cit.*, s. 652-655 [= hasło: Kolory w liturgii] lub w: id., *Leksykon symboli liturgicznych. Per visibilia ad invisibilia*, Kraków, 2010, s. 152-157 [= hasło: Kolory liturgiczne].

<sup>19</sup> Należy odnieść się do pracy ojca M. Dykmansa, *Le cérémonial papal de la fin du Moyen Âge à la Renaissance*, t. I, *Le cérémonial papal du XIII<sup>e</sup> siècle*, Bibliothèque de l'Institut Historique Belge de Rome, fasc. XXIV, Bruksela-Rzym, 1977. W dziele tym znajdujemy m.in. studium oraz tekst ceremoniału Grzegorza X (ok. 1273 r.).

<sup>20</sup> By podać tylko jeden z wielu późniejszych przykładów, które ilustrują to, że Papież jest od dawna przez wszystkich uważany za człowieka w bieli: Mgr X. Barbier de Montault kilka wieków później napisze: *Biały stanowi kolor własny Papieża; przez to wyraża się niewonność życia, czystość obyczajów oraz szlachetność cnót* [w:] *Traité pratique de la construction [...] des églises etc.*, t. II, Louis Vivès, Paryż 1878, s. 504 [= dodatek: *Le costume ecclésiastique*].

## B) Świadectwa i opinie liturgistów

Już papież Innocenty III (pontyfikat w latach 1198-1216), jeszcze jako kardynał, wymieniał w swym słynnym traktacie *De sacro altaris mysterio* (I, c. 32, n. 65) kolor biały, czerwony, czarny oraz zielony (sprawiający autorowi pewne trudności eksplikacyjne)<sup>18</sup>. Podobnie średniowieczne ceremoniały dworu papieskiego z okresu przedawiniońskiego (XIII w.)<sup>19</sup> informują nas, że papieskim kolorem *par excellence* jest czerwony (liturgia) oraz biały<sup>20</sup> (życie codzienne oraz różne oficjalne spotkania i zebrania). Potwierdza to G. Durand w swym słynnym alegorycznym wykładzie liturgii zatytułowanym *Rationale divinorum officiorum* (1286 r.), gdzie czytamy m.in.:

Oto dlaczego Papież wychodząc na zewnątrz, ukazuje się zawsze przybrany w czerwoną kapę, podczas gdy pod spodem ma on białą szatę: gdyż winien on być także białym w swym wnętrzu dzięki swej niewinności i miłości, na zewnątrz zaś winien być czerwonym dzięki swemu współczuciu, by móc się okazywać zawsze gotowym utracić swe życie za swe owce, gdyż reprezentuje on osobę

Tego, który oddał za nas wszystkich swą czerwoną szatę (l. III, c. XIX, n. 18)<sup>21</sup>.

Ten wielki liturgista dodaje w innym miejscu: *Po trzecie nakłada białą suknię* [szatę], *by wytrwać w czystości ciała* (l. III, c. I, n. 3)<sup>22</sup>.

Jeden z francuskich znawców liturgii rzymskiej w notatce do swego tłumaczenia *Historii kaplic papieskich* erudyty G. Moroniego stwierdza: *Nie jesteśmy w stanie określić, w jakiej epoce Papieże zaczęli nosić białą sutannę*<sup>23</sup>. *Wśród wielu włoskich autorów, którzy pisali na temat liturgii papieskiej, odnaleźliśmy tylko jednego, F. Bonanniego* [lub Buonanniego], *który podjął ten temat*<sup>24</sup>. Ten ostatni pisał w swej *La Gerarchia Ecclesiastica...* (Roma, 1720):

Biskup z Saussai (*Panoplia clericalis*) uważa, że papieski zwyczaj ubierania się na biało ma swe źródło w cudow-

<sup>21</sup> *Voilà pourquoi le Souverain-Pontife se montre toujours au dehors revêtu d'une chape rouge, tandis que par-dessous il est revêtu d'un vêtement blanc, parce qu'il doit aussi être blanc au dedans par l'innocence et la charité, et au dehors être rouge par la compassion, afin de se montrer toujours prêt à perdre sa vie pour ses brebis, car il représente la personne de Celui qui pour nous tous a rendu son vêtement rouge», cyt. za: C. Barthélemy, *Rational ou**

*manuel des Divins Offices de Guillaume Durand etc.*, t. I, Louis Vivès, Paryż, 1854, s. 299. Jest to potwierdzenie praktyki liturgicznej dworu papieskiego, gdzie aż do drugiej połowy XX w. dominującym kolorem był czerwony, a także zwyczaju dotyczącego codziennego ubioru Papieża. Istotne jest to, że w tym miejscu autor francuskiego tłumaczenia nie dodaje komentarza, jakoby miało chodzić o albę, jak to czyni w innym miejscu (v. kolejny przypis) – tak jak i w oryginale, tak i w tekście, z którego korzystamy *biała szata* oraz *biała suknia* są traktowane jako dwa odrębne elementy. Dla krytycznych badaczy cytowany urywek podajemy również w oryginale: *Hinc est quod summus pontifex cappa nubea exterius semper apparet indutus, cum interius sit indutus candida veste, quia et interius candere debet per innocentiam et caritatem, et exterius rubere per compassionem, ut uidelicet ostendat se semper paratum ponere animam pro ouibus suis, quia personam gerit illius qui pro ouibus uniuersis rubrum fecit indumentum suum*, cyt. za: *Rationale Divinorum Officiorum liber I et III Guillelmi Duranti*, traduzione et cura G. F. Freguglia con la collaborazione di N. Riva, „Monumenta Studia Instrumenta Liturgica” 14, Libreria Editrice Vaticana – Cad & Wellness, Città del Vaticano, 2001, s. 276 [= księga III, rozdz. 19: *De indumentis legalibus sive Veteris Testamenti*].

<sup>22</sup> *Troisièmement, une robe blanche [l'aube], afin de persévérer dans la pureté de la chair, ibid.*, s. 214. Potwierdzenie praktyki liturgicznej. Pod całym trzecim paragrafem cytowanego rozdziału autor wymienia wszystkie szaty przywdziewane przez Papieża do sprawowania liturgii (łącznie czternaście).

<sup>23</sup> Chodzi tu oczywiście o białą szatę w ogólności, która w późniejszym czasie przybrała formę sutanny, o czym była już mowa.

<sup>24</sup> *Il ne nous est pas possible de dire à quelle époque les souverains Pontifes ont commencé à porter la soutane blanche. Parmi les nombreux auteurs italiens qui ont écrit sur la liturgie papale, nous n'en avons trouvé qu'un seul, le P. Bonani, qui se soit occupé de cette question, G. Moroni, *Histoire des Chapelles papales*, tłum. z wł. A. Manavit, Sagnier et Bray, Paryż 1846, s. 449 [= dodatek: *Des insignes et ornement du Pape* (notatka druga do s. 77)].*



<sup>25</sup> Sztuka chrześcijańska jako taka podaje nam niezliczone tego przykłady, by nadmienić chociażby: mozaikę (ok. 1140 r.) w kościele Matki Bożej in Trastevere w Rzymie ukazującą Innocentego II; freski (datowane na ok. 1246 r.) z kościoła Quattro Santi Coronati w Rzymie przedstawiające św. Sylwestra i cesarza Konstantyna; fresk (ok. XIII w.) z kościoła San Clemente w Rzymie, gdzie widzimy św. Klemensa; malowidła ścienne słynnego Giotta (XIV w.) znajdujące się w Asyżu (malował on Papieży związanych z historią Zakonu Braci Mniejszych, jak Innocenty III czy Grzegorz IX); malowidło (ok. 1477 r.) Melozza da Forlì będące w zbiorach Pinakoteki Watykańskiej i ukazujące Papieża Sykstusa IV; czy wreszcie fresk Pinturicchia (1506 r.) z Biblioteki Piccolomini w Siennie, na którym

została utrwalona ceremonia *sic transit gloria mundi* z ceremonii koronacji Papieża. Podobne listy można by utworzyć w odniesieniu do licznych manuskryptów, miniatur czy rzeźb; należy dodatkowo odnotować, że sam Pius V jest przedstawiany w takich samych szatach jak jego poprzednicy.

<sup>26</sup> *L'évêque du Saussai* (Panoplia clericalis) *pense, que la coutume où sont les Papes de se vêtir de blanc, remonte à l'apparition miraculeuse d'une colombe sur la tête du pape saint Fabien, en 238, comme nous le raconte Eusèbe*

nym pojawieniu się gołębiczy nad głową Papieża Fabiana w 238 r., jak to podaje Euzebiusz (*Hist. Ecc.*, l. VI). Tenże autor dodaje, że w okolicach tego samego roku zaczęto przybierać na biało stolice biskupie, jak to widzimy w relacji męczeństwa św. Cypriana; te wskazówki nie są jednak zbyt pewne. Mimo to Euzebiusz pisze, że biały strój był w użytku już w czasach apostołskich: św. Jakub, pierwszy biskup Jerozolimy, był ubrany w lnianą szatę, *linea veste aut sindone induebatur*. Świadcstwa św. Epifaniusza i św. Hieronima potwierdzają tę opinię. Św. Cyryl zaś poucza nas, że Patriarchowie Jerozolimy wyróżniali się wśród ministrów Kościoła przez ich białe szaty: to rozróżnienie było więc tym bardziej odpowiednie dla widzialnej głowy Kościoła [czyli Papieża]; podobnie możemy też oglądać wiele dawnych mozaik przedstawiających portrety Papieży prymitywnego Kościoła przybranych w białe szaty<sup>25</sup>. Być może św. Piotr nie chciał oddalać się od Bożego nakazu danego Mojżeszowi, stanowiącego, iż arcykapłan winien przybierać się w bisior i lnianą szatę, ubierając się w ten sposób na biało. Być może nawet jest to wspomnienie na białą suknię, w którą był przybrany Zbawiciel w czasie swej męki. Kolor ten wszakże posiada swe misteryjne znaczenie. W jednym z *Dzienników papieskich* [*Diario pontificio*] czytamy: *Sicut novo ordine renovatur, quia novam personam induit novosque mores se suscipere profiterur; sic etiam quia celeste et divinum assumit officium, in quo quidem in humanis, agens extra tamen humana claustra, et quodammodo semper in caelis conversaturus, albas caelestium personarum vestes habeat, per quas caelestis officii sui splendorem gentibus patefaciat. Sic enim legimus Christum vestem inalbasse sicut nivem, cum dignitatem Apostolis voluit in monte declarare*<sup>26</sup>.

Powołując się na tego samego jezuickiego uczonego, którym był Bonanni, jeden z największych współczesnych znawców liturgii papieskiej, brazylijski biskup Joaquim Nabuco, pisał w swym komentarzu do *Caeremoniale Episcoporum*:

Początkowo kolorem własnym Papieża był czerwony, jednak kolor biały przynależny do jego wierzchniej szaty [sięgającej aż do kostek – sutanna] jak i do faldy, która stanowi jej uzupełnienie<sup>27</sup>: przy galero, birecie [w znaczeniu nakrycia głowy, tj. camauro], piusce, mantolecie oraz pantoflach zawsze używa się czerwonego koloru. To jednak nie stanowi przeszkody, by Wikariusz Chrystusa na ziemi używał białych szat, jak to utrwaliło się w świadomości wiernych. Tak też Papieże zawsze pragnęli [używać szat białego koloru], gdyż przez nie *caelestis sui officii splendorem gentibus patefaciat*, jak czytamy w jednym z dzienników Kurii Rzymskiej<sup>28</sup>.

*Épiphane et de saint Jérôme confirment cette opinion. Saint Cyrille nous apprend, que les Patriarches de Jérusalem se distinguaient des autres ministres de l'Église par leur habits blanc: cette distinction convenait donc spécialement au chef de l'Église; aussi voyons-nous beaucoup de mosaïques anciennes représentant les portraits des Papes de la primitive Église revêtus d'habits blancs. Peut-être que saint Pierre ne voulut point s'écarter du précepte que Dieu avait donné à Moïse, de revêtir de bysse et de lin le grand-pêtre, en se parant lui aussi des mêmes couleurs blanches. Peut-être est-ce encore une réminiscence de la robe blanche dont le Sauveur fut revêtu dans le cours de sa passion. Cette couleur n'est pas, d'ailleurs, sans une mystérieuse signification. Nous lisons dans un ancien Diario pontificio: Sicut novo ordine renovatur, quia novam personam induit novosque mores se suscipere profiterur; sic etiam quia celeste et divinum assumit officium, in quo quidem in humanis, agens extra tamen humana claustra, et quodammodo semper in caelis conversaturus, albas caelestium personarum vestes habeat, per quas caelestis officii sui splendorem gentibus patefaciat. Sic enim legimus Christum vestem inalbasse sicut nivem, cum dignitatem Apostolis voluit in monte declarare, cyt. za: G. Moroni, *op. cit.*, s. 449-450.*

<sup>27</sup> Interesujące jest to, że według niektórych badaczy (Bonanni, Moroni, Manavit) pierwsza wzmianka dotycząca faldy znajduje się w opisie koronacji (1566 r.) właśnie Papieża Piusa V, choć przyjmują oni, że jej użycie sięga o wiele wcześniej [wg innych (Barbier de Montault, Nowowiejski) falda miała pojawić się za pontyfikatu Juliusza II, który miał miejsce w latach 1503–1513], zob. G. Moroni, *op. cit.*, s. 451; A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 459.

<sup>28</sup> *Ex inde concluditur colorem proprium Summi Pontificis nativo iure esse rubrum; nam colorem album Papa adhibet in sua veste talari et in falda quae pars complementaris est vestis talaris quasi fimbria eiusdem: in galero, bireto, palliolo, mantello et sandaliis rubeo semper utitur colore. Quo tamen non obstande, mens fidelium est ut Christi in terris Vicarius albis utatur vestibus, et sic semper voluerunt Romani Pontifices, nam per albas vestes caelestis sui officii splendorem*

(Hist. ecclés., liv. 6).

*Le même auteur ajoute que, vers la même année, on commença à recouvrir de blanc les sièges épiscopaux, comme on le voit dans la relation du martyre de saint Cyprien; mais ces indications ne sont pas très-certaines.*

*Le même Eusèbe nous apprend que, du temps des Apôtres, l'habit blanc était en usage: saint Jacques, premier évêque de Jérusalem, était vêtu de lin, linea veste aut sindone induebatur.*

*Les témoignages de saint*

gentibus patefaciat prout  
 legitur in quodam diario  
 Romanae Curiae,  
 J. Nabuco, *Ius Pontificalium*.  
*Introductio in Caeremoniale*  
*Episcoporum*, Desclée 1956,  
 s. 109-110 [= tyt. II: *De*  
*habitu praelatio in specie*,  
 rozdz. 1: *De habitu Summi*  
*Pontificis*].

<sup>29</sup> W ramach intelektualnej  
 życzliwości należy przyznać,  
 że każdy racjonalizujący  
 adept nauk liturgiczno-  
 historycznych z krzykiem  
 obłądu (i to z samych już  
 założeń swego  
 światopoglądu odartego  
 z resztek nadnaturalności)  
 uzna sam fakt wspomnienia  
 takiej hipotezy za

intelektualne samobójstwo.  
<sup>30</sup> Niech za przykład  
 posłuży choćby Paweł VI,  
 który nosił dyscyplinę.

### III. Wnioski

O ile krótko przedstawione teksty źródłowe, świadectwa jak i opinie uznanych liturgistów czasów dawnych i obecnych nie pozwalają na jednoznaczne określenie epoki ani okoliczności zainicjowania przez Papieża zwyczaju noszenia białej szaty na co dzień, to jednocześnie nie wyklucza się, że tradycja ta sięga czasów apostoelskich<sup>29</sup>.

Wobec przedstawionych dowodów z zakresu hagiografii, historii oraz liturgii byłoby nad wyraz naukowym i mało „życzliwym” szaleństwem utrzymywać, jakoby to św. Pius V miał być pionierem w tej materii – w rzeczywistości był on Papieżem wiernym zastanej antycznej tradycji, co nie stanowiło i nie stanowi do dzisiaj przeszkody w zachowywaniu pewnych praktyk ascetycznych związanych z przynależnością do zakonu czy wynikłych po prostu z pobożności prywatnej kolejnych następców Księcia Apostołów<sup>30</sup>.

Autor ma nadzieję, że ten krótki komentarz do tak mało istotnego problemu pozwoli zasygnalizować, że dziś, w dobie, gdy tak łatwo zrywa się z czcigodnymi tradycjami (nie tylko kościelnymi) w imię wątpliwych ideałów, jeszcze łatwiej przyjmuje się naiwne opinie (bez zadawania sobie trudu zbadania materiału źródłowego czy nawet próby postawienia sobie podstawowych pytań) wyrosłe na gruncie – świadomej bądź nie – ignorancji. W domenie liturgiki jak i zwyczajów oraz tradycji Kościoła taka postawa – jak dowodzą tego fakty – prowadzi do opłakanych rezultatów. ■